

# Jacek Bolewski

---

## "Der Römerbrief", Heinrich Schlier, Freiburg-Basel-Wien 1977 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 48/3, 236-238

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pierwsza część książki, nosząca tytuł *Samotworzenie się człowieka jako problemowy horyzont współczesnej myśli o stworzeniu*, ukazuje genezę reprezentatywnych stanowisk dzisiejszej myśli na przykładzie takich filozofów jak Descartes, Spinoza, Kant, Hegel, Marks i Nietzsche. Ze współczesnych nurtów rozważających problem ludzkiej twórczości i stosunku do świata Ganoczy wyróżnia myśl Sartre'a, neopozytywistów oraz strukturalistów. Analizuje także bliżej pewne kierunki psychologiczne szczególnie zainteresowane problemem ludzkiej kreatywności, a wreszcie raport tak zwanego Klubu Rzymskiego, ukazujący niebezpieczeństwa wynikłe z dotychczasowego tempa rozwoju przemysłowego w najbogatszych krajach świata.

Druga część książki przynosi „korelatywną” odpowiedź na sformułowane wcześniej zarzuty i problemy, starając się ukazać istotną treść chrześcijańskiej doktryny. Punktem wyjścia staje się biblijne opowiadanie o stworzeniu, zawarte w Rdz 1—11 i zinterpretowane w świetle najnowszych badań egzegetycznych G. von Rada i C. Westermanna. Autor podkreśla antropologiczną perspektywę biblijnej wizji, mówiącej o stworzeniu w kontekście egzystencjalnych pytań, stawianych przez człowieka od najdawniejszych czasów. Oryginalność biblijnego stanowiska uwydatnia się na tle babilońskich mitów o stworzeniu, które skądinąd uwarunkowały w pewnym stopniu język Pisma w tej kwestii. Znamienne jest także, że Rdz 1—11 mniej miejsca poświęca nastawieniu człowieka do Boga aniżeli nastawieniu Boga do człowieka. Przetwarzanie przyrody, zlecone człowiekowi, jest jego bezpośrednim celem. Nacisk pada nie tyle na działanie kultyczne, ile na kulturowe. Wyraża się w tym swoista tendencja sekularyzująca, przyznająca sferze doczesnej i świeckiej ludzkiego życia miejsce istotne.

Biblijna teologia stworzenia zostaje dalej ukazana w perspektywie, wyznaczonej przez aktualne dzisiaj tematy: wolności, sensu, postawy negacji, przyszłości i praktycznego działania. Autor kładzie silny nacisk na konsekwencje etyczne, do jakich prowadzi wizja chrześcijańska. Wiąże się to ze stawianym przez niego zarzutem pod adresem innych współczesnych ujęć, że kwestia etycznej motywacji działania jednostki jest w nich pomijana albo niedostatecznie naświetlona. Dlatego też ujęcie chrześcijańskie winno stać się integralnym elementem przyszłościowych programów, jeśli chcą one zapewnić światu ocalenie.

Końcowe partie książki tchną patosem. Sprawa uświadomienia sobie odpowiedzialności za przyszłość ludzkości jest dzisiaj czynnikiem decydującym. Eschatyczny wymiar obecnej chwili dziejowej staje się coraz bardziej wyraźny, przypominając chrześcijaństwu o zadaniach zleconych mu przez Pana. Autor nie ograniczył się do naświetlenia problemu od strony teoretycznej, lecz ukazał jego konkretne, egzystencjalne implikacje. To stanowi o wielkiej i aktualnej wartości jego książki, zdolnej zainteresować nie tylko człowieka wierzącego, lecz również każdego, kto w sposób otwarty i bez uprzedzeń szuka odpowiedzi na pytanie o sens i kierunki ludzkiego działania w dzisiejszym świecie.

ks. Jacek Bolewski SJ, Warszawa

Heinrich SCHLIER, *Der Römerbrief*, Freiburg-Basel-Wien 1977, Verlag Herder, s. 455.

Pawłowy List do Rzymian należy niewątpliwie do najtrudniejszych tekstów Nowego Testamentu. Ponieważ jednocześnie stanął on w centrum teologicznych sporów międzywyznaniowych, stąd też narodziło wokół niego nieprzeliczone mnóstwo prac i komentarzy. Dołączył się do nich ostatnio komentarz H. Schliera, co ze względu na renomę autora należy uznać za wydarzenie dużej wagi na polu egzegezy i teologii biblijnej. Sędziwy już dzisiaj profesor z Bonn uwięził w ten sposób swoją pracę komentatorską,

zapoczątkowaną przed laty wydaniem „*Der Brief an die Galater* (Göttingen 1949). Dzieło to napisał on jeszcze jako protestant, dedykując je swemu mistrzowi R. Bultmannowi. Praca nad kolejnym komentarzem doprowadziła Schliera do przejścia na katolicyzm i dlatego wydany w 1957 roku *Der Brief an die Epheser* jest nie tylko wzorem niezrównanej erudycji (historycznoreligijny kontekst wczesnego chrześcijaństwa), ale również żywym świadectwem duchowego przełomu. Nic dziwnego, że zapowiadany już od dawna w serii *Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament* komentarz do Listu do Rzymian był oczekiwany z wielkim zainteresowaniem zarówno przez katolików, jak i protestantów. Wolno przypuszczać, że opóźnienie niniejszego wydania zostało wywołane ukazaniem się w 1974 roku komentarza wybitnego biblisty protestanckiego E. Käsemanna (*An die Römer*, Tübingen). Przewaga dzieła Schliera polega więc obecnie już choćby na tym, że mógł uwzględnić i ocenić w swojej pracy opinie poprzednika.

Na wstępie autor czuje się zobowiązany do „usprawiedliwienia” ze swoistej subiektywności powstałego dzieła. Jest ono bowiem bardziej świadectwem tego, co on sam znalazł w Pawłowym piśmie, aniżeli przeglądem wygłoszonych wcześniej ocen. Od razu jednak nasuwa się czytelnikowi uwaga, że tak pojęta subiektywność dzieła decyduje w gruncie rzeczy o jego wartości, jako że stoi za nim mądra i głęboka osobowość.

Uderza dalej fakt, że poza krótkim wprowadzeniem, liczącym 16 stron, i poza jednym jedynym ekskursem, zatytułowanym *Adam u Pawła*, komentarz ogranicza się do szczegółowej analizy kolejnych fragmentów listu. Wszystkie istotne problemy teologiczne zostają więc poruszone w bezpośrednim związku z tekstem, co nie ułatwi — zwłaszcza teologom — korzystania z dzieła dla celów systematycznych, tym bardziej że brak jest indeksu rzeczowego.

We wprowadzeniu zwraca uwagę określenie pisma Pawłowego mianem „listu ewangelicznego” (*Evangeliumsbrief*). Choć bowiem list przedstawił w sposób szczególnie głoszoną przez Apostoła Ewangelię, to jednak brak w nim szeregu istotnych dla *Corpus Paulinum* tematów, jak na przykład stworzenie, Kościół, ucza Pańska, eschatologia. W podsumowaniu Schlier stwierdza więc, że pismo do Rzymian jest „doktrynalnym, aktualnym i parakletycznym listem ewangelicznym *sui generis*, skierowanym do gminy w Rzymie o przeważającym charakterze pogańskochrześcijańskim” (s. 9).

Jeśli idzie o objętość listu, autor podziela prawie powszechne wśród biblistów przekonanie, że końcowa doksologia 16, 25—27 nie należy do pierwotnego listu; natomiast wbrew licznym głosom skłania się do wniosku choć bez ostatecznej pewności, że 16, 1—23 należy do listu od samego początku.

Jako jedyny temat Pawłowego pisma zostaje uznana kwestia „sprawiedliwości Boga”. Zasadnicza teza jest sformułowana w 3, 21—26. Wywody z 1, 18 — 3, 18 zawierają antycypujący, negatywny dowód słuszności owej tezy na podstawie analizy faktycznej sytuacji człowieka. Druga część listu obejmująca 5, 1—8, 39 ukazuje wydarzenie Bożej sprawiedliwości w jej oddziaływaniu na nas. Trzecia część listu (rozdziały 9—11), pokazuje szczególnie jasno, jak jeden temat Bożej sprawiedliwości przenika z różnymi punktami widzenia cały list. „Misterium Izraela” wyraża się w tym, że choć naród ów oparł się na własnej sprawiedliwości, zawodząc w obliczu Boga, to jednak ostatecznie, po przeprowadzeniu dzieła wobec pogan, Bóg zmiłuj się również nad Izraelem. Również czwarta część rozwija ten sam temat konkretnie napomnienia (12, 1—15, 13) wynikającą z uznania sprawiedliwość okazanej ludziom przez Boga.

Centralne pojęcie „sprawiedliwości Boga” zostaje najpierw scharakteryzowane w kontekście 3, 5 jako trwanie Bożej wierności wobec zawartego Przymierza. Objawiła się ona w określonym momencie (3, 21) w dziele

zbawczym Jezusa Chrystusa, którego moc trwa nadal, obecna w Ewangelii (1, 17). Szczególny charakter tej ujawnionej w ostatnich czasach sprawiedliwości polega na sposobie, w jaki dostępujemy w niej udziału. Staje się ona obecna i dostępna przez wiarę w Chrystusa (3, 22). Nasze usprawiedliwienie zostaje oddane słowem *dikaiútai*. Schlier przyznaje, że jest to pojęcie z zakresu procesowego i sądowiczego (por. 3, 4), jednak zwłaszcza 3, 24 pokazuje, że oznacza ona dla Pawła „efektywne dzieło łaski Boga w dziejach Jezusa Chrystusa, doświadczone przez wierzącego na drodze wiary” (s. 109). Chodzi więc o „konkretną przemianę tego, który jako grzesznik pozbawiony jest chwały Bożej” (s. 108), czyli o wewnętrzny proces, nie zaś akt jedynie zewnętrzny. Podobnie analiza 4, 7—8 prowadzi do wniosku, że „rdzeniem usprawiedliwienia jest odpuszczenie grzechów.” (s. 126).

Ze względów teologicznych warto zwrócić szczególną uwagę na ekskurs *Adam u Pawła*. Obok tekstu 5, 12 nn. przeanalizowane zostają inne wypowiedzi Pawłowe na ten temat, zawarte w 1 Kor 15. Adam wyłania się stąd jako historyczny człowiek, scharakteryzowany dodatkowo jako „pierwszy” nie tylko w tym sensie, że następuje po nim drugi, trzeci i tak dalej, lecz jako jedyny, któremu w szczególny sposób jest przeciwstawiony „drugi człowiek” (1 Kor 15, 47) — Jezus Chrystus. Nasze pochodzenie od Adama i nasz udział w jego losie polega na tym, że „pojedynczy człowiek nie przedstawia nigdy w swojej egzystencji tylko siebie samego, lecz zawsze również pewnego wspólnego wszystkim człowiekowi, który określa go w jego pochodzeniu i którego dany człowiek reprezentuje” (s. 180). Adam jest więc dla Pawła jakby „istotą człowieka jako kogoś konkretnego” (s. 181). W kontekście 5, 12d Schlier uwypukla dalej „choć brzmi to dziwnie, moment odpowiedzialności jako główny rys Adamowej istoty” (s. 188). Właśnie ów wiersz („ponieważ wszyscy zgrzeszyli”), uważany przez Bultmanna za zbędny dodatek, stanowi zdaniem naszego autora klucz do właściwego zrozumienia ludzkiego udziału w grzechu Adama. Grzech ten nie stanowi dla nas ślepego przeznaczenia (na śmierć), lecz obejmuje również każdorazowe opowiedzenie się człowieka na rzecz grzechu. Pojedynczy grzech nie jest więc tylko jakby nowym wytworem danego człowieka, lecz jest uleganiem stniejącej w nim grzeszności. Z drugiej strony grzeszność, która z początkiem dziejów wdarła się w świat, nie jest jakąś ideą albo hipostazą, lecz istnieje w popełnianiu konkretnego grzechu (por. s. 162—163).

Trudno wyczerpać wszystkie aspekty i walory pracy Schliera w krótkim omówieniu. Wypada więc życzyć, aby nowy komentarz dotarł do jak najliczniejszego kręgu naszych biblistów i teologów, budząc wśród nich choć, na jakie zasługuje.

ks. Jacek Bolewski SJ, Warszawa

Verner THISEN, *Erzählung der Befreiung. Eine exegetische Untersuchung u Mk 2,1—3,6*, Würzburg 1976, Echter Verlag, s. 420.

Omawiana pozycja jest rozprawą doktorską, napisaną pod kierownictwem W. Thüsinga na uniwersytecie w Monasterze. Autor analizuje pięć kolejnych perykop z ewangelii św. Marka (Mk 2, 1—3,6), które egzegeci już dawno uważają za pewną całość, istniejącą jeszcze przed powstaniem statecznej redakcji ewangelii. Thissen stawia sobie jako cel bliższą charakterystykę oraz interpretację owego jednolitego zbioru. Po krytyczno-teraeckim wyodrębnieniu przypuszczalnej postaci przedmarkowej tradycji wyraźnej w zbiorze, autor usiłuje odtworzyć w oparciu o „osadzenie w życiu” rodzaj literacki każdej z perykop. Określenie ich mianem „paradygmatów” (Dibelius) nie tłumaczy dostatecznie samego ich powstania, zaś „dysput” (Bultmann), choć trafne pod względem formalnym, załatwia zbyt wąski zakres ich treści, a poza tym nie daje się przenieść na ca-